



BIULETYN

Nr 63 (1300), 30 czerwca 2015 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Dariusz Kałan
Piotr Kościński • Sebastian Płociennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Europejska Stolica Kultury – szansa dla Wrocławia i Polski

Marta Stormowska, Adriana Skorupska

Wybór Wrocławia na Europejską Stolicę Kultury w 2016 r. jest szansą nie tylko na promocję miasta, regionu i Polski, lecz także na poruszenie tematów istotnych z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej, takich jak Partnerstwo Wschodnie oraz migracje w Europie. Trzydziestoletnia tradycja idei ESK wskazuje, że najistotniejsze jest wpisanie realizacji programu w wieloletnią strategię rozwoju miasta. O prawdziwym sukcesie stolicy Dolnego Śląska będzie można mówić, jeśli prócz stworzenia nowych, trwałych elementów infrastruktury kulturowej uda się wzmocnić markę Wrocławia. Kluczowe jest połączenie dyplomacji kulturalnej i samorządowej w realizacji europejskiego wymiaru tego programu.

W 2015 r. swoje trzydziestelecie obchodzi flagowy program europejskiej współpracy kulturalnej – Europejska Stolica Kultury (ESK). Uczestnictwo w programie owocuje wysoce profesjonalizowanymi przedsięwzięciami traktowanymi jako szansa dla rozwoju miasta. Ma wpływ nie tylko na rozwój infrastruktury kulturalnej, lecz także na sferę społeczną, turystykę oraz wizerunek. Z badań wynika, że miasto otrzymujące tytuł, w porównaniu ze wszystkimi kandydatami, może liczyć na większy o ok. 4% wzrost PKB. W 2016 r. swoją szansę będzie miał Wrocław, który zwyciężył polskich rywali programem „Przestrzenie dla piękna”. Drugą stolicą kultury stanie się w tym czasie hiszpańskie miasto San Sebastian. Ocena poprzednich realizacji idei ESK wskazuje na priorytetowe znaczenie trzech elementów: oferty kulturalnej, zaangażowania społecznego oraz wpisania w szerszą strategię rozwoju miasta. Najtrudniejszym do osiągnięcia składnikiem sukcesu jest wymiar europejski programu.

Recepta na sukces: kultura, miasto, strategia. Tytuł ESK to przede wszystkim przywilej, możliwość promocji miasta i regionu jako ważnego ośrodka kulturowego w skali nie tylko kraju, ale i całej Europy. Podstawą jest tu program kulturalny. To on decyduje o powodzeniu innych założeń ESK – pobudzeniu ruchu turystycznego oraz integracji mieszkańców. Wyzwaniem jest zaproponowanie szerokiego repertuaru wydarzeń dostosowanych do różnych odbiorców z jednoczesnym uniknięciem nadmiernej komercjalizacji. Ważne jest też znalezienie równowagi między propagowaniem dziedzictwa a otwarciem się na nowe zjawiska kulturowe.

Składając aplikację, Wrocław podkreślał przede wszystkim niski poziom zaangażowania społecznego w kulturę w całej Polsce. Dlatego celem działań w ramach ESK jest podwojenie liczby osób biorących udział w życiu kulturalnym miasta. Najważniejszą inicjatywą są mikrogranty na działania kulturalne i społeczne. W ponownie otwartym barze „Barbara”, dawnym miejscu spotkań wrocławian, znajduje się centrum zarządzania programem ESK. W czasie „regionalnych wtorków” mieszkańcy będą tam mogli podyskutować o sprawach Wrocławia i Dolnego Śląska, również z sąsiadami z Niemiec i Czech.

Wrocław od lat reklamuje się jako „miasto spotkań”. Program ESK, oparty na idei „przestrzeni dla piękna” oraz „metamorfozy kultury”, pasuje więc do budowanej marki miasta i może stać się jej trwałym elementem. W tym celu warto szczególnie nagłaśniać wydarzenia nawiązujące do tej idei – jak projekt happeningów młodych artystów „Mosty”, fizycznie i metaforycznie wykorzystujący liczne mosty w architekturze Wrocławia. Warto byłoby nawiązać również do tego, że równoległa ESK – San Sebastian – opiera się w swych działaniach na metaforze rybackiej sieci, podobnie akcentując kwestie komunikacji we współczesnym zglobalizowanym świecie.

Wymiar europejski. Miasta noszące tytuł ESK są zobowiązane do uwzględnienia wymiaru europejskiego programu: stymulowania współpracy między animatorami kultury, artystami i miastami z różnych państw członkowskich, wyrażania różnorodności europejskiego dziedzictwa kulturowego oraz wydobywania jego wspólnych elementów. We Wrocławiu wymiar ten wyraża się przede wszystkim w eksplorowaniu idei miasta styku i dialogu kultur oraz silnego umiędzynarodowienia największych imprez kulturalnych, np. Olimpiady Teatralnej czy spotkań europejskich chórów „Singing Europe”. Duże znaczenie ma uzyskanie tytułu światowej stolicy książki pod patronatem UNESCO. Pozwala to na wytworzenie efektu synergii działań, również w niezwykle istotnym wymiarze promocyjnym.

Trudność z zapewnieniem odpowiedniego miejsca europejskiemu wymiarowi ESK miało wiele miast. Najczęstszym błędem bywa ograniczanie się jedynie do podkreślania najbardziej oczywistych historycznych związków danego miasta z kulturą europejską czy wkładu do europejskiego dziedzictwa. Jak pokazują doświadczenia np. Marsylii, powinno to stać się punktem wyjścia do stawiania sobie pytań o aktualne problemy i relacje międzykulturowe. Co dzisiaj mówi nam historia miasta, czy dalej jest bodźcem do dialogu? Czy dawni repatrianci są dziś otwarci na przyjęcie uchodźców z innych państw, a nawet kręgów kulturowych? Czy stosunkowo liczna we Wrocławiu grupa studentów z południa Europy oznacza zniknięcie podziału na Europę starą i nową? To zaledwie część tematów, które można poruszyć w ramach ESK. Ważne, by otrzymanie tego tytułu stało się szansą na dyskusowanie spraw europejskich i poszukiwanie związków między tożsamością lokalną, narodową i europejską. Pomocne może być wykorzystanie ESK do intensyfikacji bądź nawiązania współpracy z zagranicznymi partnerami. Komisja Europejska, która wiosną br. oceniła przygotowania Wrocławia do tej roli, doceniła zaangażowanie partnerów z Ukrainy, zaleciła jednak rozszerzenie wątku międzynarodowych kontaktów i uwzględnienie bardziej odległych kierunków, jak Bałkany.

Jak zostać zauważonym? Choć sam tytuł ESK gwarantuje wzmożone zainteresowanie, tylko nielicznym miastom udało się rzeczywiście wypromować dzięki niemu swój wizerunek oraz trwale zwiększyć ruch turystyczny (co dla Wrocławia jest jednym z najważniejszych celów). Choć promocja ESK 2016 zaczęła się już w czasie konkursu na poziomie krajowym, kiedy toczyła się rywalizacja między polskimi miastami, Wrocław nie wykorzystał jej najlepiej. Media więcej uwagi poświęcały innym kandydatom (zwłaszcza Lublinowi i Katowicom). Później w środkach przekazu pojawiały się pojedyncze informacje, głównie o przygotowaniach do ESK, często o wydźwięku negatywnym (spory personalne). Działania krajowe na szerszą skalę rozpoczęły się po ogłoszeniu częściowego programu w czerwcu br.

Doświadczenia dotychczasowych stolic kultury wskazują, że łatwiej jest reklamować się we własnym kraju, trudniej przyciągnąć uwagę zagranicznego odbiorcy. Stąd ostatnie tygodnie to również wzmożona aktywność na zewnątrz. Wrocław promuje się na różnych międzynarodowych forach, jak EXPO Milano czy biennale w Wenecji. Do kilkumiesięcznej ekspozycji, zapoczątkowanej w maju br. w Wenecji, zostali włączeni artyści z miast partnerskich: Lwowa i Drezna. Tematem ekspozycji są bliskie historii Wrocławia przesiedlenia i migracje. Organizatorzy zadbali, by zwiedzający znaleźli odniesienia do sytuacji zarówno po II wojnie światowej, jak i do obecnej, związanej z konfliktem na Ukrainie i kryzysem migracyjnym. Z geograficznym położeniem regionu wiążą się bliskie kontakty z samorządami z Niemiec i Czech. Jednak w programie ESK szczególnie miejsce przez projekt pilotażowy przeznaczono Ukrainie. Współpraca ze Lwowem wspiera rozmowy w UE na temat włączenia po 2020 r. w projekt ESK miast europejskich spoza Unii.

Ważne, by teraz utrzymać intensywność przekazu skupionego na wydarzeniach kulturalnych i aktywności w wymiarze międzynarodowym. Trafnym działaniem jest trwałe włączenie lokalnych mediów do promocji (np. umowa miasta z Radiem Wrocław). Dobrą praktyką jest też, niezbyt intensywna obecnie, wzajemna promocja z drugim miastem ESK (San Sebastian) oraz wykorzystywanie międzynarodowych imprez (np. EXPO Milano). Wsparciem działań promocyjnych regionu byłoby szersze włączenie do nich samorządów lokalnych z Dolnego Śląska, przez prezentację ich międzynarodowych inicjatyw oraz ich partnerów, którzy z kolei służyliby jako kanał przekazu informacji. W podobny sposób warto wykorzystać i zaprezentować doświadczenie euroregionów z terenu województwa.

Szanse dla kraju i regionu. By status ESK przełożył się na trwałą zmianę wizerunku miasta, wzmocnienie jego marki oraz korzyści dla całego kraju, trzeba zmierzyć się z kilkoma wyzwaniami. Program powinien znaleźć równowagę między nowymi realizacjami a nastawieniem na kontynuację współpracy po jego zakończeniu, choćby przez poszerzanie o aspekt międzynarodowy już istniejących inicjatyw. Głównym celem pozostaje oczywiście promocja Wrocławia jako stolicy regionu, jednak pochodną udanych przedsięwzięć będzie wzmocnienie marki Polska, zwłaszcza w priorytetowym wymiarze kultury. Rozumienie tej lokalnej imprezy jako szansy dla całego kraju znajduje odzwierciedlenie w finansowaniu. W latach 2015–2017 na ESK ma być przeznaczony ok. 300 mln zł, z czego ok. 120 mln pochodzić będzie z budżetu państwa, a reszta – z funduszy własnych miasta, funduszy pozyskanych od sponsorów oraz unijnych. Poziom zaangażowania władz centralnych (40% budżetu) wpisuje się w unijną średnią dla programu, wynoszącą 37%.

Najważniejszą kwestią, w dużej mierze decydującą zarówno o sukcesie Wrocławia jako ESK, jak i o korzyściach z tego dla Polski, będzie realizacja wymiaru europejskiego programu. Podkreślenie wspólnego europejskiego dziedzictwa i wkładu Polski jest jednym z podstawowych elementów polskiej dyplomacji kulturalnej. Doświadczenia Wrocławia, miasta europejskiego na pograniczu „starej” i „nowej” Unii, mogą stać się ważną inspiracją dla innych miast i regionów tej części Europy.